

Wzrost cen farb nieubłagany?

Utworzono: czwartek, 18, sierpień 2016 12:42 Joanna Bohatkiewicz



Producenci

rozpuszczalników alarmują, że proponowane objęcie opłatami koncesyjnymi benzyn lakowych doprowadzi ten drobny w skali całej branży paliwowej segment do ogromnych strat. Przewidują one spadek sprzedaży o 30–60 proc., co może prowadzić do upadku mniejszych firm. To z kolei otworzy drogę do monopolu i wzrostu cen, również w zakresie farb służących malowaniu dróg.

– Mamy nowelizację ustawy i czekamy na rozporządzenie. Już widzimy, że zmieniły się definicje związane z paliwami. Niestety, najprawdopodobniej w rozporządzeniu znajdzie się również obszar związany z benzynami lakowymi, które są używane do produkcji rozpuszczalników w przemyśle farbiarskim – mówi agencji informacyjnej Newseria Janusz Naglik, dyrektor zarządzający Polskiego Związku Producentów Farb i Klejów (PZPFiK). – Wcześniejsza definicja mówiła o paliwach, które były używane do spalania. W tej chwili ta definicja została rozszerzona.

Ministerstwo Energii przygotowuje rozporządzenie do ustawy Prawo energetyczne, która w intencji resortu ma uregulować rynek paliw. Nowela obejmie benzyny lakowe i przemysłowe oraz inne nafty wykorzystywane w przemyśle farbiarskim i klejowym. Branża alarmuje, że w efekcie powyższe kategorie produktów zostaną objęte koncesją, choć produkty z nich tworzone nie są przeznaczone do celów napędowych czy opałowych. Produkty farbiarskie na bazie rozpuszczalników, a także same rozpuszczalniki stosowane są zarówno do czyszczenia instalacji

Wzrost cen farb nieubłagany?

Utworzono: czwartek, 18, sierpień 2016 12:42 Joanna Bohatkiewicz

produkcyjnych, jak i w użytku domowym. Branża stanowi promil sprzedaży w obrocie szeroko rozumianego rynku paliw.

- To będzie oznaczało, że mali producenci rozpuszczalników, których na polskim rynku jest najwięcej, zostaną poddani tym samym rygorom, co duzi gracze na rynku paliwowym, czyli np. koncesji, która wymaga zabezpieczenia 10 mln zł – dodaje Naglik. – Będzie oznaczało to spadki sprzedaży tych firm o 30–60 proc. U niektórych prawdopodobnie będzie to oznaczało koniec działalności.

Firmy, które produkują albo konfekcjonują rozpuszczalnik, a następnie dostarczają do dużych producentów farb, generują obroty na poziomie do kilkunastu milionów złotych rocznie. Potencjalna zmiana prawa może zagrozić dotychczasowej działalności około 40 takim podmiotom, a szacowane straty z tytułu zakładanego spadku obrotów wynoszą nawet 50 mln złotych i setki miejsc pracy.

- Będziemy mieli jeszcze jeden skutek zauważalny przez wszystkich, w tym przez większych producentów oraz konsumentów. Mianowicie rynek zostanie zmonopolizowany – ostrzega szef związku. – Zamiast 40 mniejszych podmiotów będziemy mieli jednego czy dwóch dużych graczy, którzy spełnią te warunki, ale finalnie będą dyktować warunki rynkowe. Będą mieli też wyższe koszty, więc podwyższą ceny. W naszej opinii efekt tych przepisów ustawy kłóci się z intencją ustawodawcy.

Naglik dodaje, że nowe zapisy mogą także zahamować eksport.

- Koncesja, którą trzeba zapłacić w przypadku produkcji i dystrybucji, musi być podwojona w przypadku eksportu. To oznacza najprawdopodobniej, że wszyscy, którzy produkowali i eksportowali, przestaną to robić. Suma summarum stracimy jako gospodarka, bo będziemy mniej eksportować. Spodziewamy się, że to rozporządzenie już wejdzie w życie lada chwila, nawet już we wrześniu, a więc prawdopodobnie w przyszłym roku zobaczymy jego skutki – podsumowuje Naglik.

Aby uniknąć drastycznych skutków zmiany legislacji, związek złożył pismo do ministra energii o wpisanie do rozporządzenia zapisów o wykluczeniu z obowiązku koncesyjnego benzyn i rozpuszczalników stosowanych w przemyśle farbiarskim, klejowym i lakierniczym.

Źródło: newseria.pl